



TRAGEDIA BYŁA BLISKO

W okresie grzewczym pożary sady w kominie są dość częste. Tylko w ubiegłym tygodniu nasi strażacy interweniowali w tej sprawie aż cztery razy. Zwykle interwencje te kończą się pomyślnie i pożary zostają szybko ugaszone. Zdarza się, że straty materialne sięgają paru tysięcy złotych, bo komin np. pęka. Zazwyczaj nie ma też ofiar w ludziach...

Inaczej było w minioną sobotę w Torzeńcu. Kiedy jeden z mieszkańców zauważył, że palą się sadze w kominie jego budynku gospodarczego, postanowił sam „załatwić” sprawę. Przystawił więc drabinę i z piaskiem, którym chciał zasypać ogień, wszedł na blaszany dach. Żona przestrzegła go, żeby poczekał, że przyniesie „coś tępego”, bo na dachu jest ślisko (rankiem był przymrozek). Nie posłuchał, nie czekał...

Dokończenie na str. 4.



ZMARŁY TO NUMER PESEL?

Każdemu z nas, prędzej czy później, przychodzi zmierzyć się z czymś najtrudniejszym, ostatecznym, ze śmiercią bliskiej osoby. Choć wtedy naszego bólu nic nie jest w stanie ukoić, to przecież oczekujemy odrobiny empatii, zrozumienia, serca... Przypadek, o którym opowiada pani Katarzyna, mieszkanka Kaliszkowic Ołobockich, ukazuje smutną prawdę, że czasem tej empatii brakuje i to również osobom, u których zrozumienie i współczucie

powinny wynikać z powołania i zawodowej etyki.

- To był piątek, 15 lutego, mogło być już po godzinie 21 - wspomina mieszkanka Kaliszkowic. - Sąsiad - samotny człowiek, którym często się opiekowałam, zaczął nagle dławić się i wymiotować krwią. Na nic się nie oglądając, wezwałam pogotowie. Przyjechali w miarę szybko i zabrali pana Zbyszka do szpitala w Ostrzeszowie. Pojechałam za nimi, by zawieźć mu rzeczy i jakieś drobiazgi.

Dokończenie na str. 4.

180 w zabudowanym



176 km/h w w terenie zabudowanym - to już gruba przesada. Tym razem jednak mieszkańcy powiatu kaliskiego, który tak drastycznie przekroczył prędkość, nie uszło to na sucho. 22-letni kierowca audi a3 „nadział się” na naszych

policjantów z drogowki, gdy „pędził” w minioną sobotę (23 lutego) przez Giżyce.

Funkcjonariusze spełnili swoją powinność - zatrzymali młodzieńcowi „prawko” oraz ukarali go mandatem.

PĄCZKI OD JANA MOSIA

Przed nami tłusty czwartek, najłodszy dzień w roku. To dobra okazja, by dowiedzieć się czegoś o pączkach, ich produkcji, a przy okazji poznać lepiej jednego z najpopularniejszych na naszym terenie cukierników - Jana Mosia.



Pod własnym szyldem Jan Moś piecze chleby i ciasto od 30 lat, ale wszystko rozpoczęło się o wiele wcześniej. W 1969 r. został kierownikiem jednej z piekarni GS-u w Grabowie - zastępując kolegę, który nieszczęśliwie złamał nogę. Później, pracując na różnych stanowiskach, nabierał doświadczenia w zawodzie, więc kiedy w 1989 r. nadarzyła się okazja, by piekarnię wziąć w ajencję, zaryzykował. Wtedy też został członkiem Cechu Rzemiosł Różnych w Grabowie, zaś od wielu lat jest w zarządzie Cechu. Od 2003 r. Jan Moś jest już właścicielem piekarni przy ul. Przemysłowej w Grabowie, a jego wyroby zyskują coraz wyższą markę. Wypiekany jest tu chleb zwykły, pszenny, razowy, zbożowy... Na przestrzeni lat oferta ulegała modyfikacjom, z każdym rokiem rośnie też liczba konsumentów, i to nie tylko w Grabowie, lecz w wielu bliższych i dalszych miejscowościach.

Ale, jak powszechnie wiadomo - nie samym chlebem żyje człowiek, i to właśnie wyroby cukiernicze najbardziej rozślały firmę pana Jana. W grabowskiej

piekarni przygotowuje się codziennie i co noc kilkanaście rodzajów placków, drożdżówek, kruchych ciastek i oczywiście pączków. To one, jako symbol tłustego czwartku, w tych dniach szczególnie „wodzą na pokuszenie”.

Dokończenie na str. 5.

OSTRZESZOWSCY SAMORZĄDOWCY NAJLEPSI

Ostrzeszowscy samorządowcy okazali się najlepsi w XIV Mistrzostwach Radnych Dolnego Śląska w Halowej Piłce Nożnej. Oby równą skutecznością wykazali się w zarządzaniu gminą Ostrzeszów.

Więcej na str. 22.



fot. FB/ miastoigminaostrzeszow

Orange Światłowód wkrótce w powiecie ostrzeszowskim

Zapraszamy do salonu Orange w Ostrzeszowie
ul. Sikorskiego 22
tel. 508 968 825

Koszt połączenia zgodnie z cennikiem operatora.

sieć #1 orange